

## Po raz siódmy zabłysnęły świąteczka!

dok. ze str. 1

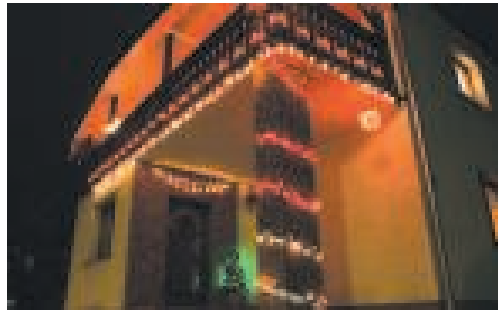
zne czapy i nawisy na dachach potęgowały efekt gry świetlnej zafundowanej członkom jury w przygotowanych przez uczestników dekoracjach. Toteż można było się napawać malowniczym wyglądem puchato opatulonych w śnieg domków rozświetlonych wszystkim kolorami tęczy, ale i też niejako przedłużyć sobie atmosferę towarzyszącą świętom Bożego Narodzenia. Choć z dojazdem do niektórych posesji bywało różnie, zdarzało się że, żeby dojechać bezpiecznie do posesji, trzeba było szukać dogodniejszej i mniej zaśmiezonej drogi. A i sami uczestnicy konkursu czasami narzekali, że ciężkie poacie śniegu zniszczyły część misternie przygotowanego oświetlenia. Przedstawiciele komisji kierowali się wcześniej ustalonymi regulaminowymi kryteriami oceny, do których należały m.in.: ogólny wyraz artystyczny, oryginalność proponowanej kompozycji oświetlenia, wielkość terenu objętego iluminacją, stopień wykorzystania symboliki Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, wykorzystanie elementów architektoniczno – przyrodniczych. Dla tego jury odwiedzało zgłoszone posesje porą wieczorową, gdyż oświetlone posesje prezentują się wówczas w całej swojej okazałości.

Było co podziwiać, zwłaszcza przy ocenie dekoracji, na które wykorzystano paręnaście tysięcy lampek. Rekordziści w tym względzie – państwo Maria i Jerzy Kampa z Otmic (Gmina Izbičko) zadeklarowali użycie ponad 15 tys., w co, zważywszy na wielkość terenu objętego iluminacją, łatwo było uwierzyć. Ale i inni uczestnicy konkursu zadbali o artystyczny wygląd swojego domostwa, wykorzystując w tym celu walory architektoniczne domów, jak balustrady, poręcze, płyty czy kolumny oraz cechy przyrodnicze przydomowych ogródków czy podjazdów. Nie brakowało zatem oświetlonych choinek, krzewów, a nawet studni czy bocianiego gniazda, tak jak to miało miejsce u państwa Izbičkih z Zimnej Wódki (Gmina Ujazd).

Na terenie wielu posesji ustawiono stajenki betlejemskie, bezsprzecznie jedną z najładniejszych można było zobaczyć u państwa Switałów z Kielczy (Gmina Zawadzkie). 6 stycznia br. jury dokonało podsumowania punktacji cząstkowych i wyłoniło laureatów konkursu.

Zwycięzcami konkursu jednogłośnie zostali państwo Kampa z Otmic, na drugim miejscu uplasowała się posesja zgłoszona przez pana Joachima Korzonek ze Staniszczyk Małych, a na trzecim posesja pani Sybilli Pastuch z Kadlubca. Jury postanowiło również przyznać jedno wyróżnienie dla posesji państwa Izbičkih z Zimnej Wódki.

Laureatom serdecznie gratulujemy!



Na drugim miejscu uplasowała się posesja zgłoszona przez pana Joachima Korzonek ze Staniszczyk Małych



Posesja pani Sybilli Pastuch z Kadlubca zajęła trzecie miejsce



Wyróżnienie przyznano posesji państwa Izbičkih z Zimnej Wódki

Jubileuszowy konkurs literacki „In der Sprache des Herzens – W języku serca” rozstrzygnięty

## O marzeniach i snach...

3. grudnia 2005 roku w adwentowej atmosferze w sali narad Urzędu Marszałkowskiego w Opolu odbyło się uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród w konkursie literackim organizowanym przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Do konkursu mógł przystąpić każdy, kto bardzo dobrze włada językiem niemieckim i napisał dwa wiersze lub jeden tekst prozatorski w tymże języku. Wśród ponad setki uczestników z całej Polski była również Marzena Odrobińska, uczennica Liceum im. Wł. Broniewskiego w Strzelcach Opolskich. Jej literacki debiut został nagrodzony w poprzedniej edycji konkursu 3. miejscem, zaś w tym roku Marzena miała nadzieję na co najmniej utrzymanie tej znakomitej lokaty. Ku niemiłemu zaskoczeniu, jury pod przewodnictwem poetki Jana Goczoła przyznało jej za opowiadanie „Die Rose der Liebe, des Friedens und des Glücks – Róża miłości, pokoju i szczęścia” drugie miejsce w kategorii wiekowej 14-18 lat.

W swym opowiadaniu Marzena podejmuje temat naszych marzeń i snów, które z jednej strony są swego rodzaju odeskoczną od naszej szarej rzeczywistości, gdyż służą nam urze-



Marzena (piąta z lewej) wśród uczestników, jury oraz organizatorów konkursu.

czywistieniu nadziei i planów. To właśnie dzięki nim możemy choćby przez chwilę mieć coś, czego nie posiadamy lub znaleźć się tam, dokąd nigdy nie pojechalibyśmy i przeżyć przygodę, której nie przeżylibyśmy w świecie rzeczywistym. Z drugiej jednak strony marzenia i sny są nieobliczalne, gdyż zostajemy w nich wystawieni na próbę, której skutek jest trudny do przewidzenia. Trzymając mocno w dłoni klujący różę,

tracimy przytomność, aby ocknąć się w wymiarze, który trudno jednoznacznie zdefiniować jako jawę czy sen. Do naszych uszu dochodzą niczym *déjà vu* dźwięki fortepianu, które już słyszeliśmy we śnie, a obok leży ta sama róża, którą ścisaliśmy tuż przed chwilą. Czy aby na pewno obudziliśmy się na dobre? – wzbudza w nas wątpliwość autorka niesamowitej opowieści.

Robert Stelmach

## WIGILIA W OŚRODKU SZKOLNO – WYCHOWAWCZYM W LEŚNICY

Już po raz 10. w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Leśnicy wychowankowie, pracownicy oraz zaproszeni goście zasiedli do wigilijnego stołu, na którym nie było wprawdzie 12 potraw, ale atmosfera na pewno była świąteczna. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli: Kuratorium Oświaty w Opolu, Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich, Rady Powiatu, Rady Miasta, Straży Pożarnej, zaprzyjaźnionych placówek oświatowych i kulturalno – oświatowych, współpracujących z Ośrodkiem organizacji, okolicznych zakładów pracy.

W świąteczny nastrój wprowadzili nas uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, prezentując program zatytułowany „Noc, jakich wiele”. A po poświęceniu opłatków przez księdza wikarego „wszyscy wszystkim” składali świąteczne i noworoczne życzenia. Potem przyszła pora na degustację potraw: tradycyjnej zupy grzybowej, makówek, pierścików.



Dla wielu wychowanków Ośrodka ten stół był jedynym prawdziwym wigilijnym stołem podczas tegorocznych świąt, dlatego cieszymy się, że

mogliśmy ten dzień przeżyć w gronie prawdziwych Przyjaciół.

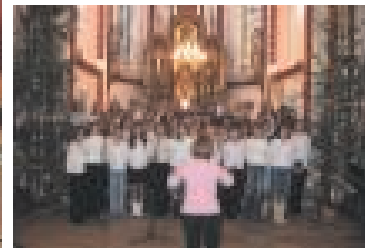
Danuta Kolender

## Kolędownali w Staniszczykach Wielkich

Już jedenasty raz odbył się w gminie Kolonowski coroczny Konkurs Kolęd. Tym razem impreza miała miejsce w kościele parafialnym w Staniszczykach Wielkich. O jej powodzeniu świadczy nie tylko ilość startujących kandydatów, ale i liczba widzów, którzy znajdują czas, aby w niedzielne popołudnie oderwać się od telewizora i miło spędzić czas na słuchaniu i śpiewaniu. Najwięcej zaśpiewała się jednak młodzież. Po szkolnych eliminacjach w etapie gminnym wystąpiło 15 kandydatów w czterech kategoriach: chór młodszy, chór starszy, solista lub duet młodszy i solista lub duet starszy. Każdy wykonał dwa utwory, które mogły być zaśpiewane w języku polskim, niemieckim lub angielskim. Trzeba przyznać, że poziom kandydatów był bardzo wyrównany. Najbardziej cieszy jednak fakt, że dzieci i młodzież są jeszcze zainteresowani śpiewaniem.



Katarzyna Spatek zwyciężyła w kategorii solistów młodszych



Publiczne Gimnazjum w Kolonowskim zajęło 1 miejsce w kategorii chórów starszych